

Sygn. akt I Ca 282/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Składowska

Sędziowie SSO Antoni Smus

SSO Iwona Podwójniak

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa U. R.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 4 kwietnia 2017 roku, sygnatura akt I C 344/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz U. R. 1917 (jeden tysiąc dziewięćset siedemnaście) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

Sygn. akt I Ca 282/17

UZASADNIENIE

W pozwie z 13 maja 2013 r. U. R. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty 60 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od 28 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem dalszego zadośćuczynienia oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany powództwa nie uznał i wniósł o jego oddalenie na koszt powódki.

Zaskarżonym wyrokiem z 4 kwietnia 2017 r., wydanym w sprawie sygn. akt I C 344/13, Sąd Rejonowy w Łasku zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem dalszego zadośćuczynienia kwotę 50 000 tysięcy złotych z ustawowymi odsetkami od 28 stycznia

2013 r. do 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz 2 794,24 złote tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i nakazując pobrać na od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Łasku kwotę 1 800 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów związanych z wynagrodzeniem biegłych uiszczonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

Prawomocnym wyrokiem z 26 czerwca 2002 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II C 629/99, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz U. R.: kwotę 44 000 złotych z ustawowymi odsetkami: od kwoty 20 000 złotych od dnia 22 czerwca 1999 r. do dnia 15 lutego 2000 r. oraz od dnia 16 czerwca 2000 r. do dnia zapłaty; od kwoty 16 000 złotych od dnia 16 czerwca 2000 r. do dnia zapłaty; od kwoty 24 000 złotych od dnia 21 listopada 2001 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia; kwotę 2 042,24 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 1999 r. do 15 lutego 2000 r. oraz od 16 czerwca 2000 r. do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej należnej za okres od 1 lipca 1998 r. do czerwca 1999 r.; kwotę po 300 złotych miesięcznie płatną do 15-tego każdego miesiąca za okres od 1 lipca 1999 r. do 30 listopada 1999 r. z ustawowymi odsetkami od uchybienia terminowi płatności raty do 15 lutego 2000 r. oraz od 16 czerwca 2000 r. do dnia zapłaty tytułem renty wyrównawczej; kwotę po 650 złotych miesięcznie płatną do 15-tego dnia każdego miesiąca za okres od 1 grudnia 1999 r. do 31 stycznia 2000 r. z ustawowymi odsetkami od uchybienia terminowi płatności do 15 lutego 2000 r. oraz od 16 czerwca 2000 r. do dnia zapłaty co do kwoty po 500 złotych miesięcznie, a co do kwoty po 150 złotych miesięcznie od 8 maja 2002 r. do dnia zapłaty tytułem renty wyrównawczej; kwotę 2 600 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2000 r. do dnia zapłaty co do kwoty 2 000 złotych, a od kwoty 600 złotych od 8 maja 2002 r. tytułem renty wyrównawczej za okres od 1 lutego 2000 r. do 31 maja 2000 r.; kwotę po 650 złotych miesięcznie, płatną do 15-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od kwoty po 500 złotych miesięcznie od uchybienia terminowi płatności raty oraz od kwoty po 150 złotych miesięcznie od dnia 8 maja 2002 r. do dnia zapłaty tytułem renty wyrównawczej należnej za okres od 1 czerwca 2000 r. do 31 maja 2002 r.; kwotę po 650 złotych miesięcznie płatną do 15-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od uchybienia terminowi płatności raty tytułem renty wyrównawczej należnej za okres od 1 czerwca 2002 r. i na przyszłość; kwotę

15 133,52 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 8 733,52 złotych od dnia 22 czerwca

1999 r. do 15 lutego 2000 r. i od 16 czerwca 2000 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 6 400 złotych od uprawomocnienia się wyroku tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby należnej za okres od 1 lipca 1998 r. do 31 maja 2002 r., kwotę po 500 złotych miesięcznie, płatną do 15-tego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od uchybienia terminowi płatności raty tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od czerwca 2002 r. i na przyszłość; ustalił, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za szkody związane z wypadkiem z 21 czerwca 1998 r. jakie mogą powstać u powódki w przyszłości; umorzył postępowanie co do kwoty 13 494,79 złotych; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Z ustaleń Sądu w tej sprawie wynikało, że w dniu 21 czerwca 1998 r. G. M. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem osobowym marki P. i na prostym odcinku drogi nie zachował należytej ostrożności na skutek czego zjechał na lewą stronę jezdni gdzie zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem osobowym marki F. (...), kierowanym przez powódkę U. R.. W wyniku przedmiotowego wypadku powódka doznała szeregu obrażeń, między innymi: stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, rozległych ran szarpanych prawego łokcia, prawego podudzia i czoła przechodzących na górną powiekę prawego oka, złamania prawego obojczyka oraz ogólnych potłuczeń. Ponadto powódka doznała skręcenia lewego stawu skokowego, złamania paliczka obwodowego prawego palucha i stłuczenia klatki piersiowej, urazu odcinka szyjnego kręgosłupa. Z punktu widzenia chirurgicznego trwały uszczerbek na zdrowiu u powódki wyniósł łącznie 24 %, zaś z neurologicznego 15 %. Powódka wymagała opieki ze strony osób trzecich oraz opieki lekarskiej ze strony neurologa, okulisty, chirurga plastycznego, rehabilitacji neuropsychologicznej oraz rehabilitacji medycznej.

W wyniku licznych ran u powódki powstały blizny powodujące oszpecenie twarzy oraz blizny pourazowe w obrębie kończyn górnych i prawej nogi. Trwały uszczerbek na zdrowiu związany z bliznami na twarzy u powódki wynosi 30 %. W wyniku urazu oka u powódki występuje obniżona ostrość widzenia oka prawego i dolegliwości związane z przewlekłym zapaleniem spojówek oka prawego, powstałym w skutek niedomykalności powieki. Z tego tytułu istnieje u powódki 10 % trwały uszczerbek na zdrowiu.

Sprawca wypadku w chwili zdarzenia objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej potwierdzonym polisą gwarantowanym przez Towarzystwo (...) S.A. Oddział w Ł.. Wobec ogłoszenia upadłości powyższego ubezpieczyciela pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. co do zasady uznał swą odpowiedzialność.

W 2004 r. u 31-letniej wówczas powódki stwierdzono poszerzenie sklerotyczne łuku aorty. W związku z powyższym zalecono powódce wykonanie zdjęcia bocznego klatki piersiowej. W dniu 7 września 2007 r. wykonano u powódki badanie radiologiczne klatki piersiowej, które wykazało istnienie cienia średnicy około 60 mm bez wyraźnego jego potwierdzenia na zdjęciu w projekcji bocznej - od wysokości lewego stawu mostkowo-obojęzycznego do rozwidlenia tchawicy. Celem dokładniejszej diagnostyki (w badaniu ze znakiem zapytania wskazano na tętniak aorty) zalecono powódce wykonanie badania TK klatki piersiowej. Przeprowadzone u powódki w dniu 27 września 2007 r. badanie TK klatki piersiowej wykazało poszerzenie aorty zstępującej do 40 mm, na krótkim odcinku, bez poszerzenia innych części aorty. Średnicę aorty wstępującej oceniono na 30 mm, a piersiowej na 18 mm. W związku z powyższym wskazano na konieczność pogłębienia diagnostyki poprzez wykonanie badania USG przezprzelykowego i angio TK w tomografii wielorzędowej.

W okresie od 13 listopada 2008 r. do 14 listopada 2008 r. U. R. przebywała na Oddziale Kardiologicznym szpitala w Ł.. W trakcie tej hospitalizacji przeprowadzono u powódki szereg badań diagnostycznych, w tym komputerową tomografię (TK) klatki piersiowej. Przedmiotowe badanie uwidocznilo poszerzenie aorty zstępującej do około 37 mm, jak w opisie badania z 2007 r. oraz duże zwapnienia ściany aorty na poziomie rozszerzenia.

W okresie od 28 sierpnia 2009 r. do 4 września 2009 r. powódka była leczona w Klinice (...) w Centrum (...) w Ł., gdzie oprócz 6 tygodniowej ciąży, cukrzycy typu I, niedomykalności zastawki mitralnej I/II stopień rozpoznano również poszerzenie aorty zstępującej.

W dniu 13 grudnia 2011 r. u powódki przeprowadzono tomografię klatki piersiowej z kontrastem. Wynik tego badania był tożsamy z wynikiem badania z 2008 r., przy niezmiennych innych strukturach śródpiersia.

W okresie od dnia 16 kwietnia 2012 r. do dnia 23 kwietnia 2012 r. powódka przebywała na Oddziale (...) Naczyniowej ZOZ (...) w Ł.. W dniu 18 kwietnia 2012 r. u U. R. wykonano zabieg wszczepienia stentgraftu do aorty zstępującej z planowanym przykryciem tętnicy podobojczykowej lewej. Okres okołooperacyjny przebiegł u powódki bez powikłań. Kontrolne badanie angio-TK aorty piersiowej wykonane w 6 dobie po zbiegu nie wykazało przecieku do worka tętnika. Powódka w stanie ogólnym dobrym została wypisana ze szpitala w dniu 23 kwietnia 2012 r. W okresie od 16 kwietnia 2012 r. do 23 maja 2012 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim.

W dniu 12 lipca 2012 r. wykonano u powódki badanie USG D. tętnic kończyn dolnych. W jego wyniku stwierdzono uogólnione zmiany angiopatyczne w postaci drobnych uwapnionych, przyściennych blaszek, najliczniejszych w tętnicach dystalnych.

W dniu 26 lipca 2013 r. wykonano u powódki tomografię komputerową - T. A.. W wyniku przedmiotowego badania wskazano, że stentgraft pokrywa odejście lewej tętnicy podobojczykowej i tętnica wypełnia się od tętnicy kręgowej lewej. Średnicę aorty wstępującej oceniono na 31 mm, a aorty zstępującej poniżej stentgraftu na 20 mm. Podkreślono drożność odchodzących od łuku aorty tętnic.

Tożsame badanie przeprowadzono u powódki w dniu 1 lipca 2014 r. Przedmiotowe badanie wykazało u U. R. brak cech rozwarstwienia i pęknięcia ścian aorty piersiowo-brzuszej.

Pismem z dnia 29 października 2012 r. pełnomocnik powódki zgłosił Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. dalsze roszczenia. W przedmiocie wypłaty dalszego zadośćuczynienia w zgłoszonej kwocie, tj. 100 000 złotych pozwany nie zajął stanowiska.

Rozpoznany u powódki definitywnie w 2007 r. (9 lat po wypadku) tętniak o nieustalonym rodzaju powstał w wyniku urazu klatki piersiowej doznanego przez powódkę w wypadku komunikacyjnym z dnia 21 czerwca 1998 r.

Biegły sądowy - specjalista chirurg ogólny i naczyniowy dr n. med. A. K. (1) przyznał powódce stały uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 30 %.

Powódka ma obecnie 44 lata. Od 6 roku życia choruje na cukrzycę. Przed wypadkiem z dnia 21 czerwca 1998 r. nie leczyla się kardiologicznie. Stwierdzony u powódki w 2007 r. tętniak wymaga stałego monitorowania. Raz na 12 miesięcy powódka zobowiązana jest wykonać badanie w postaci tomografii komputerowej klatki piersiowej. Ogólnie powódka jest bardzo osłabiona, ma zawroty głowy, każdy wysiłek fizyczny sprawia jej trudność. Zdarza się, że stwierdzony u powódki tętniak całkowicie wyklucza jej aktywność fizyczną, zalecaną w przypadku cukrzycy. Po maju 2015 r. stan zdrowia powódki uległ pogorszeniu, jeżeli chodzi o lewą rękę. Aktualnie ręka ta drętwieje powódce podczas poruszania się oraz w trakcie snu, drży. Z tego powodu powódka podjęła rehabilitację w okresie od 22 lutego 2017 r. do 17 marca 2017 r. W przypadku gwałtownego pogorszenia się stanu zdrowia powódki w związku z tętniakiem, zostanie wdrożona inna procedura aniżeli dotychczasowa kontrola stanu zdrowia, czego U. R. jest świadoma.

Dokonując ustaleń w zakresie związku zdiagnozowanego u powódki tętniaka aorty z wypadkiem z 21 czerwca 1998 r., Sąd pierwszej instancji oparł się na opinii biegłego z zakresu chorób naczyń obwodowych dr n. med. A. P.. Biegły stwierdził, że po urazie klatki piersiowej może powstać tętniak pourazowy, najczęściej tętniak rozwarstwiający z wrotami zlokalizowanymi w okolicy tzw. cieśni aorty, pomiędzy odejściem tętnicy podobojczykowej lewej a więzadłem B.. Wskazał, iż do uszkodzenia ściany aorty dochodzi najczęściej na skutek działania sił przyspieszenia i gwałtownego hamowania, że uszkodzenie to może być początkiem rozwarstwienia stopniowo powiększającego się i schodzącego wzdłuż przebiegu aorty, a nawet tętnic biodrowych czy udowych i że wskutek takiego mechanizmu uszkodzenie ściany aorty może mieć różny stopień oraz głębokość - od krwawienia śródbłonkowego poprzez rozerwanie warstw ściany aorty, powstanie tętniaka rozwarstwiającego, do przerwania ciągłości ściany i powstania krwiaka otorbionego - tętniaka rzekomego. Stwierdził, że do takich uszkodzeń aorty dochodzi nie tylko wskutek urazów penetrujących klatki piersiowej, urazów „bezpośrednio” dotyczących aortę, ale także wskutek tzw. urazów tępych klatki piersiowej będących wynikiem uczestnictwa w kolizji komunikacyjnej i że nie ma określonego czasu, w jakim może powstać tętniak pourazowy. Biegły podniósł, że w przypadkach tętniaków tzw. prawdziwych, jak i rozwarstwiających, ale niemających etiologii urazowej, czynnikami predysponującymi do powstania jak i podtrzymywania procesu chorobowego mogą i są miażdżyca tętnic, nadeściwienie tętnicze. Cukrzyca typu I nie ma bezpośrednio wpływu na powstanie tętniaka. Cukrzyca młodzieńcza insulinozależna współlistniejąc z miażdżycą wzajemnie się intensyfikują, przy czym dotyczy to raczej chorych w starszych wieku. Przypadek U. R. biegły określił jako kazuistyczny i z racji braków w dokumentacji medycznej wskazał na dwie sytuacje, na skutek wystąpienia których u powódki powstał rozpoznany ostatecznie w 2007 r. tętniak. Po pierwsze, zdaniem biegłego, w wyniku wypadku z dnia 21 czerwca 1998 r. powódka doznała niewielkiego uszkodzenia ściany aorty, jej miejscowego osłabienia, które narastając bardzo wolno doprowadziło do powstania tętniaka prawdziwego, tj. miejscowego rozszerzenia światła aorty z zachowaniem wszystkich warstw ściany naczynia. Drugim przypuszczalnym mechanizmem powstania tętniaka, tym razem tętniaka rzekomego, mogło być szpilkowate, minimalne uszkodzenie całej ściany aorty z wynacynieniem krwi do przestrzeni okołonaczyniowej, która to przestrzeń miała możliwości samoistnego ograniczenia się. Doszło do wyrównania ciśnień wewnątrz naczynia i w przestrzeni okołonaczyniowej, co zablokowało dalsze krwawienie.

Z biegiem lat krew tam znajdująca się przekształcała się w skrzepliny, które uległy zwapnieniu, co koresponduje z wynikami badań obrazowych. Biegły podkreślił, że w przypadku powódki nie można mówić o tętniaku rozwarstwiającym z typowym wytworzeniem kanału prawdziwego i rzekomego dla przepływu krwi albowiem tego typu rozpoznanie postawiono by w wypisie z założenia powódce stengraftu, a tak nie było. Poza tym, zdaniem biegłego, za przyjęciem urazowej etiologii omawianego tętniaka przemawia młody wiek powódki (34 lata w dacie rozpoznania

tętniaka), brak wcześniejszego rozpoznania u niej nadciśnienia tętniczego, jak i leczenia przeciwmiażdżycowego, niestwierdzenie u powódki żadnego procesu zapalnego ogólnoustrojowego jak i procesu zapalnego naczyń, mogącego być wyjściem dla powstania tętniaka, wykonywanie przez powódkę prac fizycznych niemających charakteru ciężkiego.

Będąc podstawą ustaleń faktycznych opinie biegłego z zakresu chorób naczyń obwodowych są w ocenie Sądu Rejonowego, pełne, jasne, należycie umotywowane, nie budzą wątpliwości, co do swej fachowości, posługują się logicznymi argumentami, wyrażone w nich poglądy są w pełni zrozumiałe. Opierają się o aktualny stan wiedzy, uwzględniają zebrany w sprawie materiał dowodowy, stanowią wiarygodny dowód na okoliczność genezy powstania u powódki tętniaka aorty, czasokresu jego powstania, związku przyczynowego przedmiotowego tętniaka ze zdarzeniem szkodowym z dnia 21 czerwca 1998 r.

Brak było natomiast w ocenie Sądu pierwszej instancji podstaw do przyjęcia wniosków biegłych: dr n. med. A. K. (1) (poza częścią dotyczącą ustalenia przez biegłego wysokości doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu) - specjalisty chirurga ogólnego i naczyniowego, lek. med. S. B. - specjalisty medycyny ratunkowej oraz dr n. med. M. D. - kardiologa, specjalisty chorób wewnętrznych albowiem opinia biegłego z zakresu chorób naczyń obwodowych dr n. med. A. P., oparta na głębokiej analizie problemu, jest bardziej wszechstronna, a przy tym jasna i klarowna. Warto również zaznaczyć, że biegły z zakresu chirurgii ogólnej i naczyniowej dr n. med. A. K. (1) nie wykluczył, że rozpoznany u powódki tętniak powstał w wyniku urazu doznanego przez nią w dniu 21 czerwca 1998 r., natomiast lek. med. S. B. - specjalista medycyny sądowej miał w tym zakresie wątpliwości.

Jak zauważył Sąd Rejonowy, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26 czerwca 2002 r., wydany w sprawie sygn. akt II C 629/99 ma między stronami moc prejudycjalną. Zakres odpowiedzialności pozwanego, a co za tym idzie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia określa art. 445 § 1 k.c.

Proces chorobowy u powódki prowadzący do powstania tętniaka aorty rozwinął się u U. R. po pewnym czasie i początkowo przebiegał bezobjawowo, czego wynikiem jest niepełna dokumentacja medyczna powódki zgromadzona w aktach sprawy. Z opinii biegłego z zakresu chorób naczyń obwodowych dr n. med. A. P. wynika, iż w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 21 czerwca 1998 r. powódka doznała urazu klatki piersiowej, a w konsekwencji uszkodzenia ściany aorty zstępującej z następowym powstaniem tętniaka. Wobec tak jednoznacznego stwierdzenia biegłego co do genezy powstania rozpoznanego u powódki w 2007 r. tętniaka aorty, niemożność ustalenia jego etiologii ma znaczenie drugorzędne. Poza sporem bowiem jest, że przed zdarzeniem szkodowym przedmiotowy tętniak nie istniał. Skoro tak, to przyjęcie należało, iż powódka wykazała w niniejszym postępowaniu, że jej problemy zdrowotne związane z wystąpieniem tętniaka aorty pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodowym z dnia 21 czerwca 1998 r.

Mając na względzie wszystkie wyżej wskazane okoliczności, w tym kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, ale i zasadę jego umiarkowanej wysokości Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednią kwotą dalszego zadośćuczynienia dla strony powodowej będzie 50 000 złotych. Pomocniczo oparto się na ustalonym uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 30 %. W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie jako wygórowane podlegało oddaleniu.

O odsetkach ustawowych i odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 k.c. i zasądził je od dnia 28 stycznia 2013 r. (dzień po upływie 60-dniowego terminu do likwidacji szkody przez pozwanego).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1, 3 i 5 oraz 6 w części nieobciążającej powódkę kosztami procesu, podnosząc następujące zarzuty:

I. naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i ustalenie, że z zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwany na dzień wpływu pozwu z dnia 9 maja 2013 r. sprecyzowanego na kwotę 60 000 złotych **nie dysponował** kompletną dokumentacją medyczną potwierdzającą twierdzenie strony powodowej, jakby istniał związek przyczynowo skutkowy pomiędzy rozpoznanym

w 2007 r. tętniakiem aorty zstępującej a wypadkiem komunikacyjnym z dnia 21 czerwca 1998 r. tj. sprzed 9-ciu lat od daty rozpoznania, a sprzed 15-tu lat od daty sprecyzowania roszczeń w ww. pozwie, co skutkowało także błędnym ustaleniem terminu naliczania odsetek za okres wcześniejszy niż dzień wyrokowania;

II. naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego pozwanego z punktu 5 odpowiedzi na pozew z dnia 10 lipca 2013 r. i doprowadzenie zarówno do znacznego przedłużenia postępowania (proces trwała 4 lata) oraz do jego nienależytego rozpoznania co do zasady i wysokości;

III. naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 227 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego pozwanego z punktu 5 odpowiedzi na pozew z dnia 10 lipca 2013 r. mającego dla niniejszej sprawy istotne znaczenie, a przez to doprowadzenie zarówno do znacznego przedłużenia postępowania (proces trwała 4 lata) jak do jego nienależytego rozpoznania co do zasady i wysokości;

IV. naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 290 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu sprecyzowanego w punkcie 5 ww. odpowiedzi na pozew tj. z opinii zespołu biegłych sądowych z zakresu neurochirurgii, kardiologii i diabetologii (...) w Ł., a przez błędne rozpoznanie sprawy bez skorzystania ze specjalistycznej w tego typu skomplikowanych przypadkach wiedzy medycznej - **zarzut pozwanego (...) w trybie art. 162 k.p.c. na pierwszej rozprawie w dniu 24 października 2013 r.;**

V. naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 285 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie w rozstrzygnięciu nieuzasadnionej opinii jednego z biegłych powołanych etapami w sprawie, która nie została wydana po przeprowadzeniu gruntownych i specjalistycznych badań powódki;

VI. naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 256 k.p.c. poprzez przyjęcie jako podstawę rozstrzygnięcia w wyroku opinię z dnia 17 maja 2016 r. i uzupełniającą z dnia 15 lutego 2017 r. dr n. med. A. P. - biegłego sądowego z dziedziny chorób naczyń obwodowych który na bazie załączonego nieprzetłumaczonego, artykułu prasowego (a więc bez wiedzy w zakresie dokumentacji medycznej danego przypadku) przyjął istnienie związku tętniaka z wypadkiem sprzed ponad 18 lat (na dzień sporządzania opinii), albowiem - zdaniem biegłego - w tej sprawie mogło być podobnie, jak w przypadku opisanym w artykule;

VII. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż Sąd na - gruncie tego przepisu „zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią do zaistniałej krzywdy, z czym stoi w sprzeczności rozstrzygnięcie Sądu I instancji w niniejszej sprawie, albowiem rozpoznany tętniak aorty nie jest wynikiem wypadku komunikacyjnego z dnia 21 czerwca 1998 r. i nie jest to nowa krzywda powódki związana z tym wypadkiem;

VIII. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż rozpoznany u powódki tętniak aorty jest normalnym następstwem ww. wypadku komunikacyjnego pomimo nie istnienia w tym przypadku ani jednej z trzech przesłanek, od których system prawny uzależnia nałożenie obowiązku naprawienia szkody a tj.:

a. zdarzenie, z którym na określonych zasadach normy prawne wiąże obowiązek naprawienia szkody przez dłużnika,

b. szkoda,

c. związek przyczynowy, pozwalający ustalić, że zdarzenie jest przyczyną szkody;

IX. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w związku z przepisem prawa procesowego tj. art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż strona powodowa wskazała podstawy swoich roszczeń z pozwu;

X. naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zarówno podstawy faktycznej jak i prawnej zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty od dnia 28 stycznia 2013 r. dzień po upływie 60-dniowego terminu do likwidacji szkody przez pozwanego - a więc zgodnie z żądaniem z pozwu;

XI. naruszenia art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 363 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż kwoty świadczeń pieniężnych skonkretyzowane zostały w datach wskazanych w ww. punktach zaskarżonej części wyroku, podczas gdy pozwany w tym okresie nie posiadał i nadal nie posiada dokumentacji medycznej potwierdzającej istnienie związku tętniaka aorty z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 21 czerwca 1998 r. a które to okoliczności również został omówione przez Sąd I instancji w wyroku po zamknięciu rozprawy, co jednak skutkowało błędnym ustaleniem terminu naliczania odsetek;

XII. naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż:

a. zasądzenie odsetek **w kwocie 21 568,49 złotych** za okres wskazany w pozwie a więc w terminie wcześniejszym od dnia wyrokowania, które byłoby zasadne wyłącznie w przypadku wykazania przez powoda, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należy z tytułu zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia, a to nie ma miejsca w tej sprawie,

b. zasądzenie odsetek zwiększa realną kwotę świadczenia w tym przypadku, pomimo iż ustalenia zostały poczynione dopiero w toku długoletniego procesu sądowego,

c. zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest wymagalne przed datą jego zasądzenia,

d. pominięcie faktu zgłaszania w pozwie i odpowiedzi na pozew wniosków dowodowych stron na okoliczność ustalenia nowych następstw wypadku komunikacyjnego z 21 czerwca 1998 r. oraz ustalenia zasądzonej kwoty dopiero na dzień zamknięcia sprawy;

XIII. naruszenia 98 k.p.c. w związku z art. 103 k.p.c. poprzez obciążenie jedynie pozwanego kosztami postępowania i odstąpienie strony powodowej żadnymi kosztami, pomimo, iż w toku procesu korzystała z pomocy pełnomocnika z wyboru, a więc odpłatnie.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący wnosił o

I. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie w całości powództwa w zaskarżonej części;

II. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

III. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka domagała się oddalenia apelacji na koszt pozwanego.

Sąd Okręgowy zważy, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, w takim zakresie, na jaki zezwalały przeprowadzone dowody, po dokonaniu ich oceny zgodnie z kryteriami wskazanymi w art. 233 k.p.c.

Skuteczne postawienie zarzutu dokonania błędnych ustaleń, będących konsekwencją niewłaściwej oceny materiału dowodowego wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wyrażenie przez stronę odmiennego poglądu, co do oceny poszczególnych dowodów jest jej prawem, jednakże możliwość przedstawienia innej wersji stanu faktycznego, nie świadczy jeszcze o nadużyciu swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według powołanego przepisu, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c., w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd dopuszcza dowód z opinii biegłego lub biegłych, co w sprawie przedmiotowej Sąd pierwszej instancji uczynił. Opinia instytutu naukowego (badawczego) nie jest odrębnym środkiem dowodowym, lecz odmianą dowodu z biegłych. Dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo - badawczego jest natomiast celowe i uzasadnione w sytuacji, gdy podlegający ocenie sądu problem, ze względu na jego złożoność, wymaga wyjaśnienia przez specjalistów o szczególnie wysokim stopniu przygotowania teoretycznego i gdy będzie konieczne wykorzystanie najnowszych wyników badań naukowych, jak też, gdy nie da się usunąć w inny sposób sprzeczności powstałych w dostępnych opiniach. Warto jednak podkreślić, że dowód z opinii instytutu podlega swobodnej ocenie dowodów na ogólnych zasadach i żaden autorytet naukowy, nawet wysokiej rangi, nie zwalnia sądu od obowiązku oceny wszystkich środków dowodowych w ich całokształcie. Sąd Rejonowy nie miał zatem bezwzględnie obowiązku zrealizować wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii zespołu biegłych sądowych (...) w Ł.. Skarżący mógł i zgłosił taki wniosek dowodowy, a prawem Sądu było poprzestanie na opinii biegłych. Tym samym nie doszło do naruszenia powoływanych przez skarżącego przepisów procesowych regulujących postępowanie dowodowe.

Nie sposób podzielić zapatrywania skarżącego, że nie przeprowadzono „gruntownych” i „specjalistycznych” badań powódki. Sąd pierwszej instancji ustalił, że możliwości diagnostyczne zostały wyczerpane. Z opinii specjalisty chirurga naczyniowego dr n. med. A. K. (2) jednoznacznie wynika, że być może pewne rozpoznanie mogłaby dać operacja klasyczna, która polega na dotarciu do chorego miejsca aorty - wycięty fragment aorty można w takim badaniu poddać badaniu histopatologicznemu, a stwierdzenie blizny potwierdziłoby przypuszczenie pochodzenia tętniaka. Jednak zaopatrzenie tętniaka stengraftem nie daje możliwości zaprzeczenia lub potwierdzenia postawionej hipotezy. Na podstawie badań dodatkowych nie można zatem jednoznacznie stwierdzić, ani jednoznacznie zaprzeczyć, czy tętniak powstał w wyniku urazu. Nie dysponujemy badaniami, które tę kwestię mogłyby rozstrzygnąć (opinia - k. 179-180, opinia uzupełniająca - k. 196) . Skarżący nie podważa tego założenia, bowiem nie wskazuje o jakie badania chodzi.

W ocenie Sądu Okręgowego, ocena dowodu z opinii biegłych dokonana przez Sąd Rejonowy nie budzi zastrzeżeń, a stwierdzone wady tych, na których Sąd się nie oparł dyskredytują je jako materiał dowodowy, co wyklucza tezę o występowaniu rzeczywistej sprzeczności w opiniach.

Sąd Rejonowy prawidłowo pominął dowody z opinii biegłych M. D. i S. B.. Po pierwsze, ten ostatni jest biegłym z zakresu ratownictwa medycznego, trudno zatem przyjąć, że posiada specjalistyczną wiedzę wymaganą z uwagi na schorzenie powódki. Po wtóre, opinie obydwu biegłych oparte są na błędnym założeniu, że w wyniku wypadku komunikacyjnego powódka nie doznała urazu mostka lub rozległego urazu klatki piersiowej. Pozostaje to w oczywistej sprzeczności z ustaleniami dokonanymi przez Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie II C 629/99, z których jednoznacznie wynika, że U. R. doznała stłuczenia klatki piersiowej powodującego lekką deformację łuku żeberowego, co skutkuje 5 % uszczerbkiem na zdrowiu. Postawionej przez biegłego M. D. tezie, że w opisach badań rentgenowskich nie opisano cech uszkodzenia mostka i żeber (k. 268 opinii) zaprzecza w sposób oczywisty wynik badania radiologicznego z 19 kwietnia 2002 r. (k. 24), w którym rozpoznano przebyte złamanie II żebra prawego. Warto w tym miejscu zacytować również wpisy w historii choroby z SP ZOZ MSW w Ł.: „w 1997 r. pacjentka miała wypadek samochodowy - (...) doznając istotnego obrażenia mostka i żeber (...) klatka piersiowa niesymetryczna - nieznacznie szewska - zmiana pourazowa.

Opinia S. B. zawiera kolejne błędne stwierdzenie, że u powódki 12 września 1994 r., a zatem przed wypadkiem stwierdzono poszerzony i sklerotyczny łuk aorty. W rzeczywistości owo badanie wykonano 12 lipca 2004 r. Przesądza o tym podany wieki powódki -31 lat. Ponadto biegły błędnie wskazał, że w badaniu z 2008 r. opisano drobne zwapnienia w zastawce mitralnej. W dokumentacji medycznej mowa jest o zwłóknieniach, a nie są to pojęcia tożsame.

Warto także podkreślić, że co prawda tętniaka aorty zstępującej rozpoznano u powódki w 2007 r., jednakże wyniki badań z lat poprzednich takie rozpoznanie sugerują, a mianowicie wyniki badania radiologicznego klatki piersiowej z 19 kwietnia 2004 r. opisują zgięcie aorty zstępującej poniżej łuku, a z 12 lipca 2004 r. poszerzony sklerotyczny łuk aorty. Poza tym, choć cechą charakterystyczną tętniaków pourazowych jest ich gwałtowny przebieg, to nie są wykluczone wyjątki, na co wskazuje również biegły A. K. (1) (k. 180 opinii). Literatura medyczna opisuje takie przypadki, na co wskazał biegły A. P..

Trzeba podzielić zapatrywanie, że opinia A. P. jest pełna, jasna, należyście (logicznie i zrozumiale) umotywowana, a osoba biegłego nie budzi wątpliwości, co do swej fachowości. Biegły jest doktorem nauk medycznych, specjalistą w dziedzinie chirurgii naczyń obwodowych z wieloletnią praktyką. Należy w tym miejscu wskazać, że dowodem w sprawie jest złożona opinia, nie stanowi zaś materiału dowodowego specjalistyczna literatura, na której biegły opiera swoją wiedzę. Nie sposób wymagać, aby biegły dołączał do akt sprawy publikacje naukowe, z których czerpie wiadomości i dokonywał tłumaczeń materiałów, jeżeli są sporządzone w języku obcym. Wystarczy, że ów materiał źródłowy zostanie powołany w opinii. Art. 256 k.p.c. nie ma tu zastosowania.

Warto również podkreślić, że ustalenie pewnych faktów może następować poprzez zastosowanie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.).

Wniosek o związku przyczynowym między wypadkiem a zdiagnozowanym u powódki tętniakiem aorty wynikał z okoliczności, które zostały ustalone w sposób bezpośredni:

- powódka w wyniku wypadku doznała urazu klatki piersiowej,
- tętniak może mieć charakter pourazowy,
- powódka nie cierpiała na choroby mające wpływ na etiologię tętniaka (nadciśnienie tętnicze, miażdżycę),
- w dacie jednoznacznej diagnozy powódka była osobą młodą,
- wyniki badań wcześniejszych z 2002 r i 2004 r. sugerowały patologię okolicy, w której tętniak wystąpił,
- powódka nie wykonywała ciężkiej pracy fizycznej.

Okoliczność, że przypadek powódki jest przypadkiem bardzo rzadkim nie oznacza, że nie istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem a powstałym schorzeniem. Urazowe pochodzenie tętniaka (tj. wynikające z uszkodzenia ściany aorty na skutek urazu klatki piersiowej) jest częstym zjawiskiem, nietypowy u powódki jest jedynie okres jego wytwarzania.

Powyższa ocena w zakresie prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych prowadzi również do konstatacji, że Sąd Rejonowy nie naruszył prawa materialnego w postaci art. 361 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c., przyjmując, że pozwany jest obowiązany do zapłaty zadośćuczynienia za powstałą u powódki w wyniku wystąpienia tętniaka aorty krzywdę.

Odnosząc się do zarzutów w zakresie odsetek należy w pierwszym rzędzie wskazać, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu, może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 lutego 2001 r., sygn. akt V CKN 606/00, LEX nr 53116) . W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie występuje.

Nie ma prawnych podstaw do przyjęcia koncepcji, iż wyrok sądu, w którym zasądzono zadośćuczynienie ma charakter konstytutywny. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika

do zapłaty. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sprawy. Przedstawiony pogląd zyskał powszechną aprobatę w judykaturze (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 stycznia 2015r., I ACa 637/14, LEX nr 1649231, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 grudnia 2014r., I ACa 600/14, LEX nr 1602870, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2014r., I ACa 264/14, LEX nr 1506714, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 lipca 2014r., I ACa 343/14, LEX nr 1544952, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 marca 2014r., I ACa 1227/13, LEX nr 1451714, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013r. II PK 53/13, LEX nr 1418731, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 sierpnia 2013r., I ACa 203/13, LEX nr 1396899, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013r. I ACa 321/13, LEX nr 1362680).

Owszem, w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiały się głosy o zasadności przyznawania odsetek dopiero od daty wyrokowania przez sąd pierwszej instancji, jednakże dotyczyły one specyficznych wypadków, w których dochodziło do ustalania wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1994r., III CZP 105/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 26 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997r., I CKU 60/96, Prokuratura i Prawo 1997, nr 5, s. 71, i z dnia 18 kwietnia 2002r., II CKN 605/00, niepubl.).

Wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania zobowiązania, ulega w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego jedynie pewnej modyfikacji. W świetle przepisów art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, podmiot ten obowiązany jest zaspokoić roszczenie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody. W tym czasie winien dokonać zatem czynności niezbędnych dla ustalenia rozmiaru krzywdy. Co prawda termin ten, zgodnie z art. 109 ust. 2 powołanej ustawy, może podlegać wydłużeniu, ale wyłącznie w sytuacji, gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w terminie 30 dniowym było niemożliwe.

Powódka zgłosiła swoje roszczenie stronie pozwanej pismem z 29 października 2012 r. Pozwany nie zobowiązywał powódki do złożenia, czy uzupełnienia dokumentacji medycznej. Pismo pozostało bez odpowiedzi. Należy zatem przyjąć, że pozwany uznał sprawę za wyjaśnioną i nie prowadził następnie żadnych ustaleń. Jeżeli ocena ta – jak ustalił Sąd pierwszej instancji - była błędna, a zatem w dacie otrzymania przez pozwanego zgłoszenia szkody powódce przysługiwało od pozwanego zadośćuczynienie w określonej wysokości, to mamy do czynienia z opóźnieniem w spełnieniu świadczenia pieniężnego w rozumieniu art. 481 k.c., a zatem powódce należą się odsetki za samo opóźnienie, choćby nie poniosła żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Podsumowują, zarzut apelującego niewłaściwego określenia terminu płatności należnych od zasądzonego zadośćuczynienia odsetek ustawowych nie mógł być co do zasady uznany za słuszny, ponieważ zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, mogące skłaniać go do jak najdłuższego zwlekania z wypłatą świadczenia, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Wniosek o przyznanie odsetek od daty wydania orzeczenia uznać należałoby za zasadny wyłącznie w sytuacji, gdyby przyznane zadośćuczynienie rekompensowało szkodę niemajątkową wykraczającą poza ramy objęte zgłoszonym wcześniej żądaniem, tj. gdyby sąd uwzględnił pewne jeszcze inne skutki zdarzenia wcześniej nieistniejące, a wpływające na wysokość świadczenia. W sprawie przedmiotowej taka sytuacja nie występowała.

Warto zauważyć, że wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie przyjął, iż z zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwany na dzień wpływu pozwu z dnia 9 maja 2013r. sprecyzowanego na kwotę 60 000 złotych **dysponował** kompletną dokumentacją medyczną potwierdzającą twierdzenie strony powodowej, jakby istniał związek przyczynowo skutkowy pomiędzy rozpoznany w 2007 r. tętniakiem aorty zstępującej a wypadkiem komunikacyjnym z dnia 21 czerwca 1998 r. Okoliczność ta natomiast nie ma dla określenia daty wymagalności odsetek

żadnego znaczenia. Marginalnie tylko należy wskazać, że ewentualne braki w posiadanej dokumentacji były jedynie wynikiem zaniedbań po stronie pozwanego w zakresie realizacji obowiązku wyjaśnienia sprawy. Warto również zauważyć, że sporządzona na zlecenie pozwanego opinia lekarza chirurgii ogólnej z 26 kwietnia 2013 r. oparta została na błędnym założeniu, że powódka nie doznała urazu klatki piersiowej lub był on nieznaczny.

Na zakończenie stwierdzić należy, że nie jest zasadny zarzut naruszenia przepisów w zakresie kosztów postępowania, albowiem wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów stosownie do wyniku sprawy na podstawie art. 100 k.p.c. W zakresie zaś kosztów sądowych w postaci wydatków, powódka została od nich zwolniona postanowieniem z 20 maja 2013 r.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy - na podstawie art. 385 kpc - oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 kpc, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 917 złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, na którą składa się opłata ustalona wg stawki minimalnej zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz.U. 2015 poz. 1800 ze zm.) oraz koszty dojazdu pełnomocnika na rozprawę apelacyjną - 117 złotych.